

Josef Hernhut, *Lubelskie ulice*.

(J. Hernhut, *Lubliner gasn*, w: „Jidysz far ale”, nr 5, Warszawa, Wilno 1938, red. Nojech Pryłucki, s. 155–156, przeł. Piotr Nazaruk)<sup>1</sup>.

W numerze 2. „Jidysz far ale” znajduje się artykuł *Nazwy krajów, miast, ulic*, Nojech Pryłucki podaje w nim pośród innych parę żydowskich nazw ulic w Lublinie<sup>2</sup>.

Chciałbym powiększyć tę listę o nazwy, które zebrałem:

Ulica Lubartowska: Lewertower gas [jid. ulica Lewartowska – przyp.] albo inaczej Najer weg [jid. Nowa Droga – przyp.] (tu zaczęła się budować nowa część żydowskiego miasta).

Jateczna: Jatkewer gas [jid. Jatkowa – przyp.].

Ruska: Rajszer gas [jid. ulica Rzeszowska – przyp.] (Raaše).

Krawiecka: Unterszlos [jid. Podzamcze – przyp.] (druga połowa ulicy) i Woskebojne (pierwsza połowa).

Kalinowszczyzna: pierwsza połowa – Der brejter weg [jid. droga Szeroka – przyp.] (droga, która prowadzi na cmentarz. Jest w Lublinie takie przekleństwo: „Powinni cię już zawieźć na drogę Szeroką”, czyli powinienes już być martwy).

Koniec Ruskiej a początek Kalinowszczyzny: Di blotnikes [jid. Błotniki – przyp.] (blotnykəs), nazwa ta ma specyficzny posmak, mówi się: „Kłóćmy się jak na Błotnikach”; „to pasuje do Błotników” itd.

Cyrulicza: pierwsza połowa – Aptejkgesl [jid. uliczka Apteczna – przyp.] albo Aptejk ulice [jid. uliczka Apteczna – przyp.] (przy końcu tej uliczki przez wiele lat znajdowała się apteka. Tak swoją drogą w całym mieście nazywano ją „żydowską apteką”, chociaż należała do chrześcijanina). Uwaga: każdą wąską uliczkę nazywa się w Lublinie „ulice” [jid., dosł. ulica, tu: uliczka – przyp.].

Nadstawna – Dos gesl [jid. Uliczka – przyp.] (tu znajdują się jatki drobiowe. Gdy rabinat wydaje *kol kore* pisze: „Wiedz, że jatka (tego a tego) na Gesl jest... itd.).

---

<sup>1</sup> W nawiasach kwadratowych zamieszczono przypisy redakcyjne. Nazwy ulic w języku żydowskim zapisano według standardowej transkrypcji; zapis fonetyczny wymowy w dialekcie lubelskim podano za autorem (zob. np. różnice w wymowie standardowej i lubelskiej wzgórza Czwartek).

<sup>2</sup> We wzmiankowanym artykule Pryłucki przywołuje następujące nazwy lubelskich ulic (według relacji z roku 1926): „Szeroka: Jidngas [jid. Ulica Żydowska – przyp.]. Kowalska: Cwiszn di gesthajzer [jid. Między Zajazdami – przyp.], ponieważ było tam kiedyś wiele zajazdów. Zamkowa (odcinek wznoszący się od punktu, gdzie kończy się ulica Żydowska i zaczyna się jej przedłużenie, czyli Między Zajazdami): Di brik [jid. Most – przyp.]. Nikt z lubelskich mieszkańców nie pamięta żeby był tam jakoby kiedyś most. Była tam owszem pompa, zdemontowano ją około 1910 roku, kiedy poprowadzono w mieście kanalizację”.

por. N. Pryłucki, *Nemen fun lender, sztet, gasn*, w: „Jidysz far ale”, nr 2, Warszawa, Wilno 1938, s. 47–54.

Zamkowa: Szlosbarg [jid. Zamkowa Góra, Wzgórze Zamkowe – przyp.].

Czwartek (razem z ulicą Św. Mikołaja): Czotik (Čuutyk).

Archidiakońska (ta część, która graniczy z jednej strony z Grodzką, a z drugiej ze wzgórzem Podwala): Choneplac (od wielu lat znajduje się tam budynek żydowskiego sierocińca znanego pod nazwą „ochronka” – ochronka, dziś działa tam również kancelaria gminy żydowskiej).

Brama Grodzka: Jidisze brom [jid. Brama Żydowska – przyp.].

Brama Krakowska: Der sztotzejger [jid. Zegar Miejski – przyp.] (nad wieżą czy też bramą na szczycie wieży znajduje się zegar miejski). „Z drugiej strony Zegara Miejskiego” znaczy „poza gettem”, poza specyficznym żydowskim kwartałem. „Dziewczyna spod zegara” znaczy „kobieta upadła” (w wieczornych godzinach na miejscu tym zbierają się wszystkie typy z podziemia).

Brama Podzamcza: Farkakte brom [jid. Brama Zasrana, w oryginale fark...te brom – przyp.] lub Fardoste brom [określenie znaczące to samo, jednak mniej wulgarnie; czasownik dosn pochodzi od rodzajnika dos (to) i oznacza dosłownie „robić to”, zwulgaryzowany przybrał znaczenie „srać” – przyp.].

Koniec ulic Szeroka–Krawiecka–Zamkowa: Di brik [jid. Most – przyp.] albo Baj di geniklech [jid. Przy ganeczkach – przyp.] (wokół znajdują się charakterystyczne ganeczki getta).

Rzeka Czerniejówka [prawdopodobnie pomyłka, chodzi raczej o Czechówkę – przyp.] (ta część, która znajduje się obok ulicy Browarnej): Kokebebes tajch [jid. Rzeka Kokebebe – przyp.] (to jest, zdaje się, czyjeś przezwisko; opowiada się, że kiedyś pływało się tam łódeczkami i polskich łódeczkarzy nazywano „kokebebe”).

Podwał: Untern Lazer (yntern łazaz) [jid. Pod Łazarzem – przyp.]. Był tam kiedyś, zdaje się, kościół pod wezwaniem świętego Łazarza.

Koniec ulic Cyrulicza–Lubartowska: Di berze [jid. Giełda, ber-ze – przyp.] (w czasach wojny znajdował się tam centralny punkt żydowskiego handlu walutami).

Mostowa: Lebn kwores brikl [jid. Obok Mostka Grobowego – przyp.] (znajduje się tam mały mostek, przez który wiezie się wózki na cmentarz).

Króla Leszczyńskiego: Grojs czechew [jid. Duży Czechów – przyp.].

Czechowska: Klejn czechew [jid. Mały Czechów – przyp.]; Czechów to lubelskie przedmieście. Podział na Duży i Mały Czechów prawdopodobnie wiąże się z rozwojem tego obszaru, który ma swój charakterystyczny koloryt i związane z nim nazwy funkcjonujące w mieście. Osobę z Czechowa określa się „czechewer koze” [jid. czechowska koza – przyp.]; mówi się: „Zaprowadź kozę na Czechów”, co znaczy: „znajdź sobie lepszego frajera”, taki sposób żartowania sobie z osób z Czechowa. „Czechewer jingl” [jid. chłopak z Czechowa – przyp.] oznacza siłacza, awanturnika, ponieważ zdarzały się tam często bójk.

Plac między Rynkiem a Złotą: Farn tribunal (fəRn tRybynûeł) [jid. Do Trybunału – przyp.], bo znajduje się tam budynek, który był kiedyś Trybunałem.

Nowa: Bajm pojłiszn targ (bəRn pójłyšn taRyk) [jid. Przy Polskim Targu – przyp.].

Plac Targowy: Bajm jidiszn targ [jid. Przy Żydowskim Targu – przyp.].

Zamojska i 1 Maja (dawniej Bychawska): Ojfn zamd [jid. Na Piasku, tj. Piaski – przyp.] (prawdopodobnie był tam kiedyś piaszczysty obszar).

Kalinowszczyzna (druga połowa ulicy): Di wolie [jid. Wola – przyp.] albo Di erszte wolie [jid. Pierwsza Wola – przyp.].

Towarowa: Di cwejte wolie [jid. Druga Wola – przyp.]. Wola, podobnie jak Czechów to przedmieście Lublina. Istnieje takie powiedzenie: „Fun der wolie biz cu der kolie” [jid. Z Woli aż do kolei – przyp.], czyli z jednego końca miasta na drugi.

Na „Pierwszej Woli” znajduje się plac nazywany Słomianym Rynkiem, po żydowsku nazywa się go Slomene rinek. Na Woli znajduje się młyn, który należał do Niemca Krauze (Krausse). Dzisiaj jest to już młyn parowy, ale kiedyś napędzany był przez konie. Prawdopodobnie były tam wyselekcjonowane, duże i silne konie, bo w Lublinie istnieje powiedzenie: „Krozės ferd” [jid. „Koń Krauzego” – przyp] (kRóozys fejət), jak określa się żartobliwie wyrośnięte osoby, szczególnie kobiety i dziewczęta.

Tatarska: Ojf di tateres [jid. Na Tatarach – przyp.].

Krakowskie Przedmieście: Di sztot (dy šuyt) [jid. Miasto – przyp.]; mówi się: „Idę do albo idę z sztot [jid. miasta – przyp.]”, czyli przez Krakowskie Przedmieście.

Aleje Racławickie: Nochn gortn [jid. Za Ogrodem – przyp.] (na samym początku znajduje się Ogród Miejski, cały większy obszar określa się mianem Nochn gortn. Mówi się: „Spotkajmy się Za Ogrodem”).

Lewa strona Cyruliczej: Fejgele Awrum–Lejzor zajt [jid., dosł. Strona Ptaszyny Abrahama–Lejzora – przyp.] (po tej stronie znajduje się duży dom z podwórzem, który nazywa się od imienia jego pierwszego właściciela Fejgele Awrum–Lejzor hojf [jid. Dwór Ptaszyny Abrahama Lejzora – przyp.].

Prawa strona Cyruliczej: Icze–Mejer skladniks zajt [jid. Strona Składów Icze–Mejera – przyp.], ponieważ były tam kiedyś duże składy, które należały do znanego Icze–Mejera.